SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK, 24 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 171.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Stosunki niemiecko-rosyjskie.

Wielka mowa Stresemanna w parlamencie niemieckim.

Berlin, 23-6. (PAT.) Prezydent Reichstagu Lobe otworzył dzisiejsze posiedzenie przy zapełnionej sali i trybunach. Loże dyplomatyczne zajęli przedstawiciele wszystkich niemal państw, akredytowanych w Berlinie. Na ławach rządowych obecny tylko minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Porządek przewiduje tylko jeden punkt: deklarację rządu o polityce zagranicznej. W związku z trzema interpelacjami o sytuacji zagranicznej, zgłoszonemi przez frakcje rządowe socjalistów i komunistów. Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia **zabrał głos minister spraw zagranicznych dr. Stresemann,** aby wygłosić dłuższe przemówienie.

Przemówienie to, podkreśla jeszcze dzisiej cza prasa berlińska, stwierdzając, iż jest ono nietylko przemówieniem ministra spraw zagranicznych, ale zarazem **deklaracją programową całego gabinetu,** opracowaną i ustaloną zarówno w łonie rządu, jak i w ścisłym porozumieniu ze wszystkiemi frakcjami rządowemi. Minister Stresemann rozpoczął swe przemówienie **od wyrażenia zadowolenia,** że zgłoszone interpelacje dały mu okazję do wypowiedzenia się o obecnej sytuacji zagranicznej i o obradach genewskich.

Następnie minister przeszedł odrazu do interpelacji komunistów, twierdzącej, że narady genewskie miały na celu wciągnięcie Niemiec **do bloku antysowieckiego.** W odpowiedzi komunistom powołał się minister Stresemann na głosy „Izwiestji", które oświadczając wyraźnie, że w Genewie **nie zdołano osiągnąć zgody Niemiec na przyłączenie do bloku antysowieckiego,** oraz wyraził przekonanie, że okoliczność ta **nie oznacza bynajmniej klęski Niemiec na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.** Przeciwnie, Niemcy zdaniem „Izwiestji" uzyskały dzięki swemu oporowi przeciwko tym planom całkowite zrozumienie innych mocarstw dla swej polityki. Wzmocniły przez to swój prestige polityczny w polityce światowej. Minister Stresemann nie poprzestał na przytoczeniu głosów „Izwiestji", ale podkreślił ponadto, że jest rzeczą zrozumiałą, iż **zerwanie stosunków angielsko-sowieckich było wydarzeniem tak doniosłem, że musiało wywrzeć ogromne wpływy na całą sytuację międzynarodową** i musiało się stać głównym tematem rozmów, jakie się toczyły w Genewie między przedstawicielem Niemiec a przedstawicielami innych mocarstw.

Możliwość poufnej i otwartej wymiany zdań była dla Niemiec bardzo pożądana. Niemcy nie zajęły żadnego stanowiska wobec zerwania stosunków sowiecko-angielskich, a tylko ubolewały głęboko nad tym faktem, jakkolwiek będą się te sprawy rozwijały.

Dalej oświadczył minister Stresemann, że **nie zmieni on nic w polityce zagranicznej.** Droga, po której polityka niemiecka postępować będzie, **wyznaczona jest traktatami locarneńskiemi przez wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i przez traktat w Berlinie.** Cele i zamierzenia niemieckiej polityki zagranicznej określone są przez te traktaty jasno i otwarcie, wobec całego państwa.

Wbrew różnym głosom powątpiewania, czy Niemcy uzyskały zagranicą zrozumienie dla ducha i szczerości swej polityki zagranicznej, czy przez to uzyskały możność praktycznego jej wykonania, oświadczył minister Stresemann, że na podstawie swoich rozmów genewskich może z całą pewnością wystąpić przeciwko tego rodzaju powątpiewaniom i twierdzi, że w Genewie nie miały miejsca żadne wysiłki, zmierzające do zepchnięcia Niemiec z dotychczasowej linji politycznej. Przeciwnie, rozmowy genewskie przyczyniły się tylko do dalszego wyjaśnienia celów polityki niemieckiej i do zdobycia dla niej zrozumienia i uznania.

P. Stresemann nie ma nadziei, aby jego oświadczenie zdołało położyć kres frazesom o tworzącej się rzekomo koalicji antysowieckiej i chce on zapewnić raz jeszcze z całą stanowczością, **że o żadnej takiej koalicji nic mu nie jest wiadomem.** Jest on przekonany, że wszystkie państwa mają całkowitą swobodę w swych stosunkach z Rosją sowiecką i mogą te stosunki do Rosji określić samodzielnie na podstawie tylko swoich interesów. Przy tej sposobności p. Stresemann pragnie jednak poruszyć jeden punkt, dotyczący niemieckich **stosunków z Rosją,** a mianowicie mówi, iż **podstawą zasadniczą wszelkiej polityki międzynarodowej jest niewtrącanie się w sprawy wewnętrzne innych państw.** Jeżeli z jednej strony wynika stąd, że nie może to być żadną interwencją Niemiec w sprawy zewnętrznego systemu sowieckiego, to z drugiej strony jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że Niemcy jak to dawniej czyniły muszą jaknajostrzej wystąpić przeciwko wszelkim próbom z zewnątrz idącym, zwracającym się przeciwko niemieckiemu ustrojowi państwowemu. W porozumieniu z innemi państwami bronimy się przeciwko **propagandzie rewolucji światowej.** Nie jest to żaden wynik nieprzyjaznych stosunków, ale najprostszy skutek dążności samozachowawczej wszystkich państw. (Słowa ministra Stresemanna wywołały wielki niepokój wśród komunistów, natomiast wśród innych frakcyj okrzyki „bardzo słusznie"). **Stanowisko to nie ma nic wspólnego z żadnemi dążeniami do koalicji antysowieckiej.**

Prezesem Rady miejskiej stolicy

WYBRANY ZOSTAŁ ROMUALD JAWOROWSKI.

Warszawa, 23.6 (Tel. wł.) W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej poświęcone konstytuowaniu się. Do tej pory (t. j. 12 w nocy) trwają wybory.

Prezesem Rady miejskiej wybrany został Romuald Jaworowski (P. P. S.) w drugim głosowaniu.

W pierwszem głosowaniu otrzymał Jaworowski 86 głosów, dr. Zawadzki (K. O. P. S.) 45 głosów, Kaden-Bandrowski (sanacja) 16 głosów.

W drugim głosowaniu Jaworowski 66 głosów, dr. Zawadzki 45 głosów, 6 pustych kartek oddano.

Przygotowania do królewskiego pogrzebu.

8 KILOMETRÓW GIRLAND SPOWIJE KRAKÓW W DNIU POGRZEBU KRÓLA-DUCHA.

W związku z uroczystościami złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu donoszą, iż sarkofag w Barbakanie, zaprojektowany przez prof. Wyczółkowskiego i rektora Gałęzowskiego będzie miał jako główny motyw harfy o złotych strunach. W celu spotęgowania efektu sarkofag będzie **oświetlony z góry.**

Barbakan będzie oświetlony wewnątrz gazowemi płomieniami, zewnątrz natomiast pochodniami acetylenowemi.

Girlandy użyte do dekoracji ulic będą miały **około 8 klm. długości.** Rydwan z sarkofagiem **ma wysokości 4 mtr., długości 6 mtr. i 3 mtr. szerokości,** będzie on pokryty **czerwoną materją ze złotem.**

Rydwan ciągnąć będzie **6 białych koni.**

Na dziedzińcu arkadowym na Wawelu straż honorową koło sarkofagu pełnić będą oficerowie. Wczoraj rozpoczęto budowę trybun na ulicy Lubicz, koło Barbakanu oraz wielkich trybun dla chórów i orkiestr. Na Rynku głównym powstanie 6 wielkich trybun. Łączna ilość miejsc na trybunach wynosi około 5.000.

Błazeństwa sowieckie.

SĄD DORAŹNY NA KOWERDĘ... W MIŃSKU.

Wilno, 23.6 (AW) Według doniesień z pogranicza mińskie koła komunistyczne zainscenizowały sąd nad zabójcą Wojkowa Borysem Kowerdą.

W roli prokuratora występował osławiony były poseł 16-tki Kochanowicz.

Sąd rzecz prosta wydał na Kowerdę wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

Nowe żądanie sowieckie?

DOMAGAJĄ SIĘ SPECJALNYCH GWARANCYJ DLA POSŁA.

Moskwa, 23.6 (AW) Wobec dezektualizacji szeregu żądań wyłuszczonych wobec Rządu polskiego w drugiej nocie Litwinowa w drugiej nocie Litwinowa w komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych projektują przed zamianowaniem nowego przedstawiciela Sowietów w Warszawie zażądanie od Polski nowych gwarancyj (?) zabezpieczenia życia przyszłego przedstawiciela S. S. S. R. w Polsce.

Zabiła męża siekierą.

STRASZNY MORD DOKONANY W PRZYSTĘPIE ROZPACZY I W OBRONIE DZIECI.

Warszawa, 23.6 (Tel.wł.) Nocy ubiegłej niejaka Franciszka Karwowska zamieszkała przy ulicy Wroniej zabiła siekierą swego męża. Powodem strasznego morderstwa było zwierzęce pastwienie się Karnowskiego nad swą rodziną.

Karnowski często się upijał, znęcał się w okrutny sposób nad swą żoną, katował dzieci doprowadzając całą rodzinę do rozpaczy. Karnowski kilka razy chciał spalić swą rodzinę.

Krytycznej nocy po dłuższym pastwieniu się nad żoną i dziećmi, gdy zamierzał podpalić mieszkanie, żona doprowadzona do ostateczności wpadła w szał i uderzeniem siekiery zabiła Karnowskiego

Czerwone koguty na Ukrainie.

SETKI POŻARÓW TRAWI DOBYTEK SOWIECKI.

Moskwa, 23.6 (AW) Liczba pożarów powstałych na skutek podpaleń na terenie ukraińskiej S. S. S. R. wzrasta zastraszająco. Od połowy maja do połowy czerwca jedynie w gubernji Ekaterynosławskiej nastąpiło 100 większych pożarów, wywołanych przez złośliwe podpalenia.

Podpalane były w znacznej większości budynki mieszczące najróżniejsze urzędy, czy lokale partyjne Sowietów.

Ogółem w ciągu 4-ch ostatnich miesięcy w gub. Ekaterynosławskiej pożarów z podpalenia nastąpiło 340.

Jednocześnie w tym samym mniej więcej tempie powiększa się liczba katastrof kolejowych.

ODROCZENIE PRZYJAZDU POSŁA PATKA.

Warszawa, 23-6. (AW.) Jak się dowiadujemy, zapowiedziany na połowę bieżącego tygodnia przyjazd posła polskiego z Moskwy p. Patka do Warszawy uległ odroczeniu. Poseł Patek przybędzie w połowie przyszłego tygodnia, a wówczas należy oczekiwać konferencyj rządowych w sprawie polsko-sowieckiej.

USTĄPIENIE STAROSTY WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 23-6. (AW.) Wieczorna prasa donosi, że starosta warszawski Stanisław Okulicz ustępuje ze zajmowanego stanowiska, na którem był przez 9 lat bez przerwy. Jako jego zastępcę wymieniają starostę Gajewskiego ze Skierniewic.

1200 WAGONÓW ZBOŻA NA APROWIZACJĘ.

Warszawa, 23-6. (AW.) Rząd nabył na potrzeby aprowizacyjne Warszawy 1200 wagonów zboża. Ilość ta nietylko zapewni stolicy należyte zaopatrzenie do nowych zbiorów, ale pozwala na utworzenie rezerwy w nowym roku gospodarczym. Dzięki temu cena chleba w Warszawie ustabilizowała się. Podwyżka cen chleba i mąki nie nastąpi.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23-6.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.00, Bank Handlowy 7.00, Bank Polski 141.00—138.00 Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.00. Bank Spółek Zarobk. 78.00, Łazy 0.42, Węgiel 92.00—89.50—90.00, Nobel 42.00, Lilpop 26.00, Modrzejów 8.00, Rudzki 2.15—2.10, Starachowice 58.00—56.00, Borkowski 2.90.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół Nowy Jork 8.93. Londyn 43.43. Paryż 35.04 Wiedeń 125.82. Praga 26.50, Włochy 51.15 Szwajcarja 172.25, Holandja 358.50.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut Szwajcarja i Włochy mocniej, reszta bez zmiany.

Sprawa gen. Zagórskiego.

Gdy gen. Zagórski, dnia 7 czerwca b. r., przybył do Warszawy na pogrzeb Matki, rozeszły się wiadomości, że równocześnie został zniesiony jego areszt śledczy, trwający przeszło rok. Wiadomości te nie sprawdziły się. Gen. Zagórski dostał zwolnienie ściśle tylko na pogrzeb, na który udał się i z którego powrócił do więzienia wojskowego przy ulicy Dzikiej a dnia 8 czerwca b. r. z powrotem przewieziony został do więzienia na Antokolu w Wilnie.

Zupełnie niezwykłe w postępowaniu sądowem przewlekłe trwanie śledztwa i więzienia śledczego w obecnym stanie rzeczy jest już w sprzeczności ze ścisłemi postanowieniami Post. Karn. Wojsk.

Dnia 2 kwietnia b. r. otrzymał gen. Zagórski i jego obrońca następujące zawiadomienie od sędziego śledczego:

— Wojskowy Sąd Okręgowy nr. 1 w Warszawie, oddział maj. d-ra Zielińskiego dnia 2.4 1927, K. O. 256-26. — Zawiadamiam Pana, że akta gen. br. Zagórskiego przesłałem w dniu dzisiejszym po ukończonem śledztwie do Prokuratora przy Wojsk. Sądzie O. nr. 1. — Wojsk. Sędzia śled. Dr. Zieliński maj. K. S.

Otóż w Rozdziale XVI-tym Post. Karn. Wojsk. w paragr. 237-ym znajduje się postanowienie:

— Wniesienie aktu oskarżenia lub podanie wniosku, dotyczącego dalszego biegu śledztwa, powinno nastąpić w ciągu dni 8 od przesłania aktu prokuratorowi wojskowemu.

Powyższy dokument stwierdza, że akty zostały przesłane prokuratorowi wojskowemu dnia 2 kwietnia 1927 czyli 81 dni temu. A wedle paragr. 237 Post. Karn. Wojsk. już do 8 dni powinna była stać się jedna z dwu rzeczy: albo podanie wniosku o dalsze śledztwo, albo wniesienie aktu oskarżenia. Żadna z tych dwu rzeczy się nie stała i gen. Zagórski oraz jego obrońca nie otrzymał żadnego dalszego zawiadomienia. Obecny stan rzeczy jest zatem sprzeczny z nakazem art. 237-go Post. Karn. Wojsk.

O cofnięcie niezgodnych z prawem okólników.

Warszawa, 23.6 — Posłowie Klubu Związku Ludowo-narodowego zgłosili w Sejmie wniosek w sprawie cofnięcia okólników p. ministra W. R. i O. P. i kuratora okręgu szkolnego Wołyńskiego w sprawie języka napisów, ogłoszeń, obrad oraz ksiąg i aktów szkolnych. Wniosek brzmi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm stwierdza, iż okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 12 kwietnia 1927 roku Nr. O. Prez. 2834 27 w sprawie języka, napisów, ogłoszeń, obrad, oraz ksiąg i aktów szkolnych — jak również, wydany w związku z treścią powyższego, okólnik Kuratora Okręgu Szkolnego Wołyńskiego Nr. 4 (33) — są **niezgodne z obowiązującemi ustawami i wzywa Rząd do ich natychmiastowego wycofania.**

W uzasadnieniu wnioskodawcy powołują się na ustawę szkolną z 31 — VIII — 1924, która mówi **jedynie** o języku wykładowym w szkołach i zapewnia w województwach wschodnich nauczanie w języku ojczystym dla dzieci narodowości ruskiej, białoruskiej i litewskiej. Inna ustawa (z tą samą datą) mówi o języku urzędowym w tych szkołach i robi te same wyjątki (ruski, białoruski, litewski), ale tylko co do **podań i ustnych oświadczeń**, na które odpowiedź udzielana ma być w języku państwowym i w języku petenta.

Innych wyjątków ustawa nie zna.

W województwach Poznańskiem i Pomorskiem obowiązuje nadto rozporządzenie Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z 31 — III 1920, w województwie Śląskiem zaś — konwencja genewska z 15-5-1922 (na podanie po niemiecku odpowiada się po polsku **po niemiecku tłomaczenie stosowane jest równocześnie tylko na żądanie.**

Każda oddzielna funkcjonująca placówka państwowa obsadzona urzędnikami państwowymi — a nauczyciele szkół państwowych i publicznych są urzędnikami państwowymi — jest urzędem administracyjnym, są więc niemi dyrekcje i kierownictwa szkół, rady pedagogiczne i konferencje nauczycielskie. Nie są władzami, ale są urzędami, bo, mają prawo karania uczniów i wystawiania świadectw o charakterze dokumentów publicznych.

Jak wiadomo, sprzeczne z ustawami uprawnienia dla języków szkół mniejszości nadał p. minister mniejszościom ruskiej, białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, niemieckiej, żydowskiej (żargon i hebrajski) oraz czeskiej, dopuszczając odnośne języki do urzędowania w szkołach zarówno **wewnętrznego, jak zewnętrznego.**

Zajadłość litewska.

OBSTAWILI GRANICĘ, ABY UNIEMOŻLIWIĆ WZIĘCIE UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH WILEŃSKICH.

Warszawa, 23-6. (Tel. wł.) Z pogranicza litewskiego donoszą, że w związku ze zbliżającą się uroczystością koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej władze litewskie zamknęły granicę.

Wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego straże litewskie zostały znacznie wzmocnione.

Władysław Grabski contra Stapiński.

PROCES O ZNIESŁAWIENIE CZCI B. PREMJERA.

Kraków, 23-6. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano w Sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko wydawcy i red. „Przyjaciela Ludu" Janowi i Tadeuszowi Stapińskim, oskarżonym przez b. premjera i ministra skarbu Władysława Grabskiego o dopuszczenie się obrazy czci.

Akt oskarżenia zarzuca Tadeuszowi Stapińskiemu, jako autorowi, Janowi Stapińskiemu, jako odpowiedzialnemu redaktorowi, że w numerze 28 „Przyjaciela Ludu" z dnia 12 lipca 1925 r. w artykule pt. „100.000 zł. dla powodzian i 40.000 dla siebie" **dopuścili się naruszenia czci b. premjera Władysława Grabskiego**, posądzając go o wypłacenie sobie remuneracji w kwocie 40.000 zł. z pieniędzy skarbowych. Na rozprawie obecny był b. premjer Władysław Grabski. Obrona zgłosiła wniosek o przekazanie sprawy sądowi przysięgłych, jako że zarzuty skierowane przeciwko p. Grabskiemu popełnione zostały w lipcu 1925 r., a więc jeszcze przed wydaniem dekretu prasowego. Trybunał odmówił żądaniu obrony.

Sprawa przekroczenia budżetu państwowego

PRZEDMIOTEM OBRAD KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa, 23-6. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa w obecności przedstawicieli Ministerstwa skarbu przystąpiła na posiedzeniu dzisiejszem do rozpatrywania projektu ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925.

Przewodniczący sen. Adelmann (Ch. D.) złożył następnie sprawozdanie **o swej audjencji z polecenia komisji u wicepremjera Bartla w sprawie złożenia przez Rząd programu,** mających się wykonać budowli w bieżącym okresie budżetowym. Na audjencji tej p. wicepremjer oświadczył, że **poleci właściwym resortom złożenie komisji takiego programu,** dotychczas jednak to nie nastąpiło. Wobec tego komisja poleciła przewodniczącemu, aby raz jeszcze zwrócił się do p. wicepremjera z prośbą o przyśpieszenie wykonania tego życzenia komisji.

Sen. Buzek (Piast) referując o zmianach w budżecie na rok 1925, oświadczył, że część tych zmian Rząd niepotrzebnie przedłożył, ponieważ do poczynienia ich był uprawniony na mocy ustawy skarbowej, uchwalonej na rok 1925. W dyskusji sen. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadczył, iż w roku 1925 zaniechano szeregu wydatków, na których zaniechanie Sejm nigdyby się nie zgodził. Wskutek tego wykonanie budżetu zmieniło zupełnie politykę wydatków zaakceptowaną przez Sejm i Senat. Mówca żąda odroczenia tej sprawy, proponując zwrócenie się do marszałka Trąmpczyńskiego o zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego piątkowego plenarnego posiedzenia Senatu.

Sen. Adelman również podnósł **wielkie różnice między preliminowanym budżetem, a wykonaniem jego i stawia rezolucję, aby Rząd po upływie każdego kwartału przedstawiał Sjemowi i Senatowi wydatki z umotywowanem odchyleniem od sum preliminowanych w budżecie.**

W Sowietach jak w Meksyku.

BANDA WYKOLEIŁA POCIĄG I OBRABOWAŁA RANNYCH.

Moskwa, 23.6 (AW) Pomiędzy Mińskiem a Smoleńskiem uległ wielkiej katastrofie kolejowej, idący z Mińska na Smoleńsk pociąg osobowy.

Katastrofa nastąpiła z powodu rozkręcenia szyn na większej przestrzeni.

Pociąg szedł na zepsutym odcinku linji z szybkością 30 kilometrów i zsunął się zupełnie niespodziewanie dla maszynisty razem z szynami z wysokiego nasypu.

W tym momencie na pociąg napadła grupa bandytów, która wyciągnęła z potrzaskanych wagonów rannych, ograbiając ich doszczętnie.

Zarzadzone śledztwo nie dało dotąd wyników.

„CZERWONA DZIDA".

CHŁOPSKI RUCH KOMUNISTYCZNY W CHINACH.

Londyn, 23.6 (PAT) Korespondent „Timesa" donosi z Pekinu o komunistycznym **ruchu chłopskim** w prowincji Honan w południowych Chinach.

Ruch ten **przybiera charakter niebezpieczny.** Organizacja komunistyczna chłopów nazwała się **„Czerwoną dzidą".** Chłopi są zorganizowani w **sposób nowoczesny.**

Liczbę ich obliczono na jedną czwartą mil. Wystąpienie tej organizacji spowodowało **częściowy odwrót Czeng-Tso-Lina z Honan.**

Ruch chłopski jest **wrogo usposobiony wobec cudzoziemców.** Możliwem jest rozszerzenie się tego ruchu w sposób podobny do bokserów 1900 roku.

Porozumienie Briand i Poincare.

WYWOŁAŁO KONSTERNACJĘ NA LEWICY.

Paryż, 23.6 (AW) Dotąd jeszcze nie jest ustalone w jakiej formie ugrupowania lewicowe parlamentu zareagują na ostatnie głośno przemówienie Poincarego wygłoszone w Luneville.

Konsternację na lewicy wywołały twierdzenia pism prawicowych, jakoby Briand był dobrze poinformowany o czasie i treści wystąpienia premjera.

W związku z tem projekt Caillaux i Malvy'ego bezwłocznie zaatakowania rządu przez złożenie interpelacji w sprawie przemówienia w Luneville może się nieurzeczywistnić i zostać odłożonym do czasu wyzdrowienia Brianda.

CHAMBERLIN I LEVIN.

Wiedeń, 23-6. (AW.) Lotnicy amerykańscy przewidują w dalszym ciągu lot do Pragi. Dalsza podróż nie jest jeszcze definitywnie ustaloną. Jednakowoż przypuszczają, że z Pragi udadzą się do Marienbadu i Warszawy To nie jest jeszcze jednak pewne. Możliwem jest, że z Warszawy piloci powezmą lot do Moskwy.

SPRAWA ROZBROJENIA NA MORZU.

Wiedeń, 23-6. (AW.) „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, iż powszechną uwagę zwraca wiadomość podana z Tokio, że japońska delegacja upoważniona jest oddać w Genewie pod dyskusję plan rozwiązania paktu gwarancyjnego między Stanami Zjednoczonemi a Anglją i Japonją.

Z całej Polski.

WYSTĘPY KIEPURY W POZNANIU.

Onegdaj przyjechał do Poznania Jan Kiepura, który da się usłyszeć w dniu 25 b. m. w auli uniwersytetu. Ogłoszenia przedsprzedaży biletów pojawiły się w poniedziałek rano, a już o g. 4pop. ani jeden bilet nie pozostał w kasie, wobec czego na prośbę publiczności porozumiano się telefonicznie z artystą, który zgodził się wystąpić po raz drugi w poniedziałek dnia 27 b. m.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE STEFANA JARACZA.

Według wiadomości nadeszłych ze Lwowa przepadł tam bez wieści znakomity artysta sceny Narodowej, Stefan Jaracz, bawiący tam na gościnnych występach.

Rzecz miała się w sposób następujący: W niedzielę przybył Jaracz do garderoby teatralnej i ucharakteryzował się na Siewskiego w sztuce Perzyńskiego „Uśmiech losu".

Sztuka ta miała iść wieczorem. Przedstawienie jednak nie mogło się rozpocząć, ponieważ Jaracz znikł.

W garderobie na stoliku znaleziono tylko list adresowany do córki Jaracza. W liście tym artysta pisze, że zostawia jej pierścionek aby nosiła go jako pamiątkę po nim.

W garderobie znaleziono poza tem buty i ubranie. Gmach teatru Jaracz opuścił w ubraniu scenicznem.

Do tej pory brak wiadomości o jego losie. Wiadomości ze stolicy

Wiadomości ze stolicy.

POWRÓT RELIKWIJ NARODOWYCH.

Onegdaj o godz. 11 rano w sali Prospektowej inaczej zwanej salą Canaletta na Zamku, pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko - niemieckich, dr. W. Prądzyński, złożył na ręce p. Prezydenta Rzplitej uzyskane od Niemców trzy pamiątki narodowe polskie, a mianowicie: szablę króla Stefana Batorego, chorągiew polską z r. 1798 oraz wielki reprezentacyjny portret hetmana Stefana Czarnieckiego.

NAUCZYCIELSTWO CZECHOSŁOWACKIE W POLSCE. Do stolicy przybyła wycieczka nauczycielstwa czechosłowackiego, która uprzednio odwiedziła Kraków, Wieliczkę i Częstochowę. Wycieczce, złożonej z 62 osób, przewodniczą: p. Sawierska Franciszka, nasza rodaczka, nauczycielka języka polskiego w Pradze Czeskiej, oraz profesor dr. Prihoda. Onegdaj gości podejmował Związek nauczycielstwa w restauracji „Empire". Wycieczka zwiedziła miasto i złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza olbrzymi wieniec o barwach narodowych. Wczoraj goście czescy zwiedzili przedszkola szkoły powszechnej, wystawę szkolną, ognisko pracy społeczno-oświatowej, szkołę im. Szlenkiera, Muzeum Narodowe i wreszcie Wilanów. Dziś wycieczka wyrusza w dalszą drogę i zwiedzi: Gdańsk, Toruń, Gniezno, oraz Poznań.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY

na piątek 24 b. m.

WARSZAWA: Godz. 17.00 Program dla dzieci: „Noc Świętojańska". Godz. 17.25 odczyt p. t. „Sport a widowisko". Godz.18 koncert popoł. w wykonaniu Janiny i Tadeusza Ochlewskich (fortepian i skrzypce). Godz. 20.30 koncert wieczorny z udziałem Marji Mokrzyckiej art. opery (śpiew).

KRAKÓW: Godz. 19.00 „Klub, jako podstawa organizacji sportowej" wygł. dr. Szatkowski. Godz. 19.30 „O tak zw. futuryźmie" wygł. Jalu Kurek.

FRANKFURT: Godz. 20.15 Sonaty skrzypcowe (Beethoven, Bloch, Schoen) w wykonaniu Ferry Rotha.

LIPSK - DREZNO: Godz. 20.15 Akademja muzyczna z udziałem planisty Claudio Arrau, Gilda Buccarini (koloraturowej śpiewaczki).

STUTTGART: Godz. 20.00 koncert symfoniczny.

WIEDEŃ: Godz. 20.05 koncert popularny.

RZYM: Godz. 21.10 wieczór instrumentalno-wokalny.

NEAPOL: Godz. 21.00 fragmenty z opery Verdiego „Potęga przeznaczenia".

BUDAPESZT: Godz. 20.30 koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry państwowej opery.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Najważniejszem zadaniem Nadzwyczajnej sesji sejmowej, jak oświadczył poseł Głąbiński, jest sprawa zmiany ordynacji wyborczej, sprawa uzdrowienia parlamentaryzmu. Sejm ma do załatwienia wiele innych ważnych ustaw, ale ta sprawa jest niewątpliwie najważniejszą.

Większość stronnictw polskich rozumie, że przyszły Sejm wybierany na dotychczasowych zasadach musi w konsekwencji doprowadzić w naszych stosunkach do fatalnych następstw, większość bowiem w nim stanowiłyby mniejszości narodowe i radykalna lewica. Taki układ sił, który byłby wynikiem haseł antypaństwowych, demagogicznych, destrukcyjnych i zaprowadziłby rychło Rzplitę w odmęt anarchji, walk domowych, trudno bowiem przypuszczać, aby ogół narodowo myślący przyglądał się biernie rządom lewicowo - mniejszościowym, wiodącym Polskę do upadku, w piekło bolszewickie.

Troska o przyszłość Polski, o całość i byt Rzplitej, spowodowała posłów o umysłach niezarażonych trądem doktryn walk klasowych i idei międzynarodowych do wspólnego porozumienia i pracowania takiego projektu zmiany ordynacji wyborczej któryby choć w części zaradziłby złemu.

Projekt reformy idzie w trzech zasadniczych kierunkach: zmniejszenia ilości posłów, ograniczenia ilości mandatów na kresach a zwiększenia ich ilości w Polsce zachodniej i centralnej oraz ubezpieczenia przed majoryzacją polskości na kresach.

Wnioski o podwyższenie cenzusu dla wyborców spotkały się z tak ostrym sprzeciwem niektórych sfer, że musiały być narazie wycofane, aby nie rozbijać kompromisu.

Przeciwko jakimkolwiek zmianom ordynacji wypowiada się lewica i mniejszości narodowe grożąc w wypadku urzeczywistnienia reformy najostrzejszą walkę. Już sam fakt takiej bezwzględnej opozycji, wskazywałby na to, jak konieczną jest reforma. Dla mniejszości narodowych bowiem jest dobre to wszystko co szkodzi Państwu, co osłabia Państwo. Tę prawdę trzeba mieć zawsze przed oczyma.

Celem stworzenia kompromisowego projektu komisja konstytucyjna wyłoniła podkomisję. Prace podkomisji przerwane zostały ostatniemi ferjami. Obecnie podkomisja rozpoczęła swe prace przyczem wysunięty został nowy projekt przez posłów prawicowych. Liczba mandatów według tego projektu wynosiłaby 420: z grupy zachodniej i centrowej 180, z grupy wschodniej 160, z listy państwowej 80. Ilość posłów zatem zmniejszyłaby się w porównaniu do obecnej liczby o 24. W dalszym ciągu projekt nie zmniejsza ilości mandatów w zachodniej Polsce, a zmniejsza na kresach przez tworzenie większych okręgów.

Projekt ten omawiany będzie na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji.

Najbardziej charakterystyczną rzeczą we wszystkich tych zabiegach o zmianę ordynacji wyborczej jest milczenie Rządu. Obiegają wprawdzie wersje, że Rząd ma zamiar popierać projekt okręgów jednomandatowych. Są to jednak wersje bez realnych podstaw. Termin tymczasem rozwiązania Sejmu zbliża się coraz bardziej, a jednocześnie i termin nowych wyborów.

W najbliższych dniach rozstrzygnąć się musi, czy w Sejmie i Rządzie świadomość konieczności uzdrowienia parlamentaryzmu w imię najwyższych interesów Rzplitej, zwycięży, czy też demagogja i chęć nie narażenia sobie tłumów zatryumfuje, jak już nieraz, niestety, tryumfowała.

S. A.

Niepraktyczne żądania

FINANSISTÓW AMERYKAŃSKICH W ZWIĄZKU Z POŻYCZKĄ ZAGRANICZNĄ.

Jak niektóre pisma fachowe doniosły, grupa bankowa, finansująca pożyczkę polską, otrzymać ma przywilej, dzięki któremu w ciągu lat 20. jedynie za pośrednictwem tej grupy emitowane będą wszystkie pożyczki zagraniczne Polski. Sposób, w jaki monopol ten byłby zrealizowany, przedstawiałby się następująco: Rząd musiałby żądać od bankierów proponujących mu pożyczkę, złożenia oferty z przedstawieniem całkowitego projektu kontraktu, który przedstawiony byłby grupie do odpowiedzi w ciągu miesiąca, czy chce dać na tych warunkach pieniądze lub nie. Dopiero w razie odmowy grupy, rząd mógłby zaciągnąć pożyczkę gdzieindziej. **Praktycznie są to warunki nie do przyjęcia.** Żadni bankierzy na świecie nie będą przez miesiąc na określonych z góry warunkach trzymać do dyspozycji klijenta gotowych pieniędzy. **Bankierzy sami żądają zazwyczaj kilkumiesięcznej opcji, lecz jej nie dają.** Wobec tego sądzimy, że Rząd polski nie zgodzi się na taki warunek.

Rozgoryczenie mas urzędniczych.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Kraków, 22 czerwca.

Rozgoryczenie mas urzędniczych, zbywanych niespełnionemi dotychczas obietnicami Rządu w sprawie poprawy głodowych uposażeń doszło do ostatecznych granic. Znamiennym objawem tego stanu był wiec urzędników państwowych wszystkich kategoryj, wdów i rencistów, który odbył się w dniu 21 bm. w Krakowie przy udziale delegatów ze Śląska i Lwowa, w szczelnie wypełnionej sali Towarzystwa Rolniczego.

Wiec zagaił prezes Związku zrzeszeń urzędniczych prof. dr. Krajewski, przedstawiając w godzinnem przemówieniu obecne położenie pracowników państwowych, czynione przez zarząd Związku zabiegi o poprawę bytu oraz **ustawiczne zwlekanie i odkładanie przez Rząd załatwienia tej piekącej sprawy.**

Najgorszą rzeczą jest to, że **Rząd danych obietnic nie dotrzymuje,** jak np. przyrzeczone przez p. wicepremjera Bartla załatwienie podwyżki dodatku mieszkaniowego od 1 kwietnia, jakoteż niepotrzebne a bardzo szkodliwe **zapowiadanie 25-procentowej podwyżki, która tylko spowodowała wzrost drożyzny a wśród urzędników rozgoryczenie i rozczarowanie wobec pogłosek, że Rząd albo nic nie da, albo tylko 8 procent.**

Jest faktem, że tego rodzaju enuncjacje nietylko obniżają powagę rządu, ale demoralizują w najwyższym stopniu cały stan urzędniczy, który już dzisiaj żadnym enuncjacjom wierzyć nie może.

Ponieważ ciągle postępujący wzrost drożyzny przy tych samych poborach od 1 stycznia **doprowadził urzędników do ostatecznej nędzy, jakiej od samego początku powstania Państwa polskiego nie pamiętają,** wystąpiły dziś wszystkie Związki solidarnie z kategorycznem żądaniem podwyższenia poborów o 25 procent od 1 lipca oraz podwyżki dodatku mieszkaniowego w myśl ustawy o ochronie lokatorów.

Ponadto wspomniał referent o emerytach zwłaszcza z b. państw zaborczych, którzy mimo swych zasług dla polskości są dzisiaj najbardziej upośledzeni a nawet wprost poniewierani.

Po tym referacie uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Obecne wprost rozpaczliwe położenie pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierot, oraz rencistów, spowodowane ciągle wzrastającą drożyzną, przy niewystarczających poborach zmusza nas do postawienia następujących żądań:

1) **Z dniem 1-go lipca br. należy podwyższyć dotychczasowe uposażenie urzędników państwowych jakoteż zaopatrzenie wszystkich emerytów oraz wdów i sierot po nich jakoteż rencistów o dalsze 25 proc.**

2) Domagamy się **podwyższenia dodatku na mieszkanie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924,** według stawek przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów z ważnością od 1 kwietnia b. r. w myśl przyrzeczenia p. wicepremjera, danego delegacji w dniu 24 marca b. roku.

3) Domagamy się, **by w ciągu trzech miesięcy, począwszy od dnia lipca br. wprowadzono nową ustawę uposażeniowa,** regulującą pobory w myśl zasady: za równe studja i za równe lata służby należy się równe uposażenie przy zapewnieniu minimum egzystencji w najniższej grupie, oraz domagamy się zrównania emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi.

Spełnienie powyższych żądań jest **konieczne, albowiem dalsze podtrzymywanie obecnego położenia grozi deprawacją całego stanu urzędniczego, na co Związek musi zwrócić uwagę tak Wysokiego Rządu jako też i Sejmu.**

Nadmienić należy, że na poważnem tem zebraniu, w stającej na wysokim poziomie dyskusji, objawiły się **silne akcenty rozgoryczenia panującego wśród urzędników państwowych,** któremu szereg mówców w ostry a nawet namiętny sposób dał wyraz.

A rozgoryczenie takie panuje wszędzie...

K. Z.

W uzupełnieniu doniesień naszego krakowskiego korespondenta przypominamy, że klub sejmowy Zw. Lud. Narodowego zgłosił w Sejmie wniosek o wezwanie Rządu do przedłożenia projektu ustawy w sprawie rewizji uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. (Red.)

Tajemnica niemieckich wież na wschodzie.

POD POKRYWKĄ „STRAŻNIC POŻARNICZYCH URZĄDZENIA OBRONNE.

Niemiecka korespondencja „Genf" w artykule „Przygotowania do wojny z Polską" podaje nowe ważne szczegóły o tak nazywanych wieżach strażniczych, budowanych przez niemiecką Reichswehrę nad granicą polską. Wieże te mają służyć rzekomo **do dostrzegania pożarów leśnych.** W środkowych Niemczech, gdzie też są lasy gdzie przytrafiają się pożary leśne, wież podobnych nie ma. Są tylko wzdłuż granicy niemiecko-polskiej i niemiecko - czechosłowackiej.

Wieże wysokie są na sześć pięter, mają tyleż kondygnacyj i są budowane bardzo masywnie. **Na parterze znajduje się betonowy schron dla załogi,** a na wierzchołku stosowna platforma z różą wiatrów, kompasem, mapami i telefonem **do najbliższego garnizonu Reichswehry.** Z polecenia rządu pruskiego dostęp do tych wież, strzeżonych przez nadleśnictwa, wzbroniony jest ludności cywilnej.

Według korespondencji „Genf" staje się teraz wiadomym cel tych zagadkowych wież. Służyć mają jako pomieszczenie dla aparatów, za których pomocą **można zmuszać samoloty do lądowania.** Aparaty te nazywają Niemcy **niewidzialnym Flak'em.** „Flak" jest skrótem z czasów wielkiej wojny i oznacza „Flugzeug-Abwehr-Kanone". Aparaty te wypróbował pod Norymbergą i w Meklemburgji kapitan Student z ministerst. Reichswehry. **Chroniczne defekty motorów samolotów francuskich pod Norymbergą, kursujących na linji Paryż Praga Warszawa, są jeszcze w pamięci wszystkich.**

Wynalazek niemiecki zwrócony jest przeciwko Polsce zupełnie jawnie. Sprawą tą winni się energicznie zająć nasi rzeczoznawcy wojskowi i kierownicy polityki zagranicznej.

Jak mają być wynagradzani kolejarze.?

PLAN UREGULOWANIA PŁAC.

Jak wiadomo jest zamierzona przez Ministerstwo kolei podwyżka płac pracowników kolejowych.

Poniżej przedstawiamy dokładny plan projektowanej podwyżki. Nadmieniamy przytem, że projekt rządowy zmienia numerację dotychczasową, wprowadzając do tabeli zagregowania stopni.

Pracownicy 14 grupy otrzymywali dotychczas łącznie z dodatkiem na żonę 134.33 zł. Wynagrodzenie projektowane obecnie wyniesie zarówno dla samotnego jak i żonatego 150 zł., co stanowi 11.7 proc. podwyżki. Pracownicy stopnia 2, zaliczeni do grupy 13 otrzymywali 148.52 zł. Obecnie projektuje się 165 zł. (11.3 proc. podwyżki). W stopniu 3 — grupie 12 — dotychczasowe uposażenie wynosi 162.71, w przyszłości osiągnie 180 zł. (10.6 proc. podwyżki). W stopniu 4 —grupie 11 płace wzrosną ze 176.90 na 200 tj. o 13 proc., w stopniu 5 — grupie 10 — z 205.28 na 230, tj. o 12 proc., w stopniu 6 —grupie 9 z 223.66 na 265 tj. o 13.4 proc. W stopniu 8 — grupie 8 — z 276.23 na 370 tj. o 34 proc., w stopniu 9 grupie 7 z 333 na 420 tj. o 29 proc., w stopniu 11 grupie 6 z 427.59 na 600 tj. o 40.3 proc. w stopniu 13 — grupie 5 — z 569.49 na 900 złotych, tj. o 58 proc.

Nowy projekt wprowadza ponadto awanse do grup wyższego uposażenia co 2 lata, podczas gdy dotychczas awanse odbywały się w terminach 3-letnich.

Organizacje zawodowe pracowników kolejowych będą zabiegały u władz o zrównanie uposażeń najniższej grupy z kosztami minimum utrzymania, tj. o ustalenie poborów w grupie 14 na 180 złotych miesięcznie.

Wyborów do Kas chorych nie będzie!

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI OBECNYCH RAD.

W dniach najbliższych ukaże się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, przedłużające kadencję obecnych rad Kas chorych do końca 1928 roku.

Rozporządzenie to oznacza, iż wyborów do Kas chorych więcej już nie będzie. W międzyczasie bowiem Kasy chorych zostaną zjednoczone z innemi ubezpieczeniami społecznemi, a więc z ubezpieczeniami od bezrobocia i emerytalnem.

W Kasach chorych, w których Rady są rozwiązane i zastąpione komisarzami rządowymi (w b. zaborze rosyjskim około 50 proc. Kas chorych posiada komisarzy) wybory również się nie odbędą.

Przed wyborami władz gminnych w Grodźcu.

Onegdaj odbyło się zebranie przedstawicieli zblokowanych organizacyj, na którem w formie ostatecznej załatwiono wszystkie sprawy przedwyborcze. Blok ten przybrał oficjalną nazwę „Narodowy wiejski Komitet wyborczy". Dla lepszej sprawności Komitetu teren gminy Grodziec podzielono na 5 rejonów, w których powołano po kilku mężów zaufania z przewodniczącym rejonowym na czele. Zadaniem przewodniczących rejonowych będzie stała łączność między mężami zaufania a ścisłym Komitetem wyborczym, który stale urzędować będzie w lokalu Kółka rolniczego.

Jak słyszymy, miejscem przeprowadzenia wyborów władze powiatowe obrały plac szkoły powszechnej Nr. 1 (dawniej gminna szkoła) przy ul. Będzińskiej, który w tym celu zostanie ogrodzony. Wybory odbędą się w ten sposób, iż punktualnie o godzinie 10 rano pozamykane zostaną wszystkie wejścia na plac i spóźnieni wyborcy nie zostaną wpuszczeni i będą pozbawieni prawa wyborczego. Najpierw dokonany zostanie wybór wójta, następnie członków Rady gminnej, a w końcu ich zastępców. Pomiędzy jednymi a drugimi wyborami, to jest w czasie obliczania głosów, co ze względu na poważną ilość przeszło 4000 uprawnionych do głosowania zajmie sporo czasu, komisarz wyborczy zarządzi przerwy.

Wyborcy! Pamiętajcie o ciążącym na was obowiązku względem waszych dzieci i całego społeczeństwa i stawcie się w niedzielę wszyscy jak jeden mąż dla wyboru przyszłych ojców prastarej i drogiej sercu waszemu wsi. Niech w dniu tym nie zabraknie przy apelu ani jednej matki i ojca, ani staruszki lub starca, bo chodzi o dobro interesów własnych.

Wyborcy! Nie dajcie posłuchu różnym ciemnym elementom, którzy przebranemi w swej miarze demagogicznemi hasłami starają się was obałamucić dla swych celów osobistych lub partyjnych, obiecując wam rzeczy, których nigdy nie będą w stanie dokonać. Głosujcie zatem wszyscy jak jeden mąż na kandydatów wysuniętych przez **Narodowy wiejski Komitet wyborczy.** Imienne kartki do głosowania zostaną wam doręczone bezpośrednio przed wyborami. Na liście kandydatów **Narodowego wiejskiego Komitetu wyborczego** figurują tylko ludzie **znani powszechnie ze swej uczciwości i prawości** i jedynie ci ludzie potrafią poprowadzić ster gospodarki naszej wsi ku zadowoleniu i dla dobra ogółu mieszkańców. Na liście kandydatów znajdują się ludzie **o różnych zabarwieniach i przekonaniach politycznych,** co właśnie daje gwarancję, iż będą traktowali wszystkich narówni.

Wyborcy! Termin wyborów się zbliża. Nie zaniedbujcie świętego waszego obowiązku w uświadamianiu swego otoczenia, że jedynie kandydaci **Narodowego wiejskiego Komitetu wyborczego** zdolni są ofiarną swą pracą przyczynić się do pomyślnego rozwoju wsi i waszych gospodarstw rolnych, oraz do podniesienia stanu sanitarnego i zdrowotnego waszych siedzib i domostw, jak i do ulżenia doli bezrobotnym.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

24 Piątek	Dziś Jana Chrzciela. Jutro Prospera B. Wsch. słońca 3.15 Zach. „ 19.58

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Romans z kontrabasem“ (Naga narzeczona).

„Momus“: od soboty „Kobiety wschodu i zachodu“.

OKTAWA BOŻEGO CIAŁA.

W dniu wczorajszym, jako w oktawę Bożego Ciała odbyły się we wszystkich miastach Zagłębia uroczyste procesje, w których wzięły udział zrzeszenia i korporacje, oraz liczne rzesze wiernych.

Ostatnie posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku.

W poniedziałek dn. 4 lipca r. b. odbędzie się pod przewodnictwem p. starosty Olpińskiego trzechsetne posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, które jednocześnie z racji przeprowadzenia nowych wyborów Rad gminnych, będzie ostatniem posiedzeniem Wydziału.

Konferencja górnicza.

W sobotę, dn. 25 b. m. odbędzie się w Dąbrowie konferencja informacyjna przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami związków górniczych, celem omówienia kwestji, dotyczących wymówienia przez związki górnicze umowy w sprawie zmiany płac w przemyśle górniczym.

Posiedzenie powiatowej Rady szkolnej.

Dziś, o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie powiatowej Rady szkolnej, z następującym porządkiem obrad. Przyjęcie protokułu poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie wydziału wykonawczego. Mianowanie i zatwierdzenie członków do Dozoru szkolnego. Rozpatrzenie podań na posady nauczycielskie, oraz o udzielenie koncesji na prowadzenie szkół prywatnych. Sprawozdanie wyższych kursów nauczycielskich. Rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych za nieposyłanie dzieci do szkół. Sprawy różne i wolne wnioski.

Matura w Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu.

Maturę w Seminarjum męskiem w Sosnowcu otrzymali następujący kandydaci stanu nauczycielskiego. Bielecki Bolesław, Borowik Bolesław, Chmiel Mieczysław, Czajka Stefan, Doros Franciszek, Flak Marjan, Franczak Roman, Gubała Jan, Januszewski Mieczysław, Kaczmarczyk Marjan, Małkiewicz Juljan, Michalik Stanisław, Musiał Jan, Sierpiński Stefan, Szczęśniak Antoni, Targowski Stefan, Tkacz Władysław, Toporkiewicz Mieczysław, Trembiński Jan, Uczkiewicz Antoni, Żebro Feliks.

Konferencja w sprawie szpitala centralnego.

W gmachu starostwa odbędzie się w dniu dzisiejszym konferencja przedstawicieli samorządów Zagłębia oraz powiatowej Kasy chorych, celem umówienia projektu budowy wspólnego centralnego szpitala w Zagłębiu.

Chwilowe przeniesienie siedziby sądu pokoju w Będzinie.

Z powodu zamierzonego remontu lokalu sądu pokoju w Będzinie, od 4 lipca r. b. posiedzenia sądowe odbywać się będą w gmachu „Piasta“ przy ul. Małachowskiego.

Wycieczka z Wołynia.

Do Zagłębia przyjeżdża wycieczka uczniów szkół średnich z Wołynia. Wycieczka zabawi w Zagłębiu dwa dni t. j. 29 i 30 b. m., przyczem zwiedzi miejscowe kopalnie i zakłady przemysłowe.

W sprawie wyborów rabina w Sosnowcu.

W związku z pogłoskami o rzekomem unieważnieniu wyborów rabina Englarda w Sosnowcu, wyjaśnić należy, iż władze nadzorcze uznały, że wybory odbyły się formalnie, wobec czego niema podstaw do unieważnienia ich, co mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby dochodzenie, prowadzone na skutek skarg i zarzutów wniesionych przeciwko osobie nowego rabina, ustaliło, że zarzuty to odpowiadają prawdzie.

Jak Magistrat walczy z bezrobociem.

O RACJONALNE SPOSOBY DANIA ROBOTNIKOM PRACY.

Ostatnie zajścia na hałdach Towarzystwa sosnowieckiego i wymówienie przez Magistrat robotnikom pracy czyni znowu aktualną kwestję walki z bezrobociem, prowadzoną przez samorządy wogóle, a Magistrat sosnowiecki w szczególności. Największe pole do popisu ma demagogja wówczas, gdy masy są niezadowolone i gdy dzięki warunkom gospodarczym ludzie pozostają bez pracy i chleba. Wtedy, jak grzyby po deszczu, wyrastają dobroczyńcy ludu, przyczem dobrodziejstwa ich ograniczają się głównie do czynienia wielkich obietnic, niemających szans zrealizowania się. Jeżeli jednak uda im się użyć doli ludzi bez pracy, to czynią to w takiej formie, by przedewszystkiem zareklamować własne osoby i własne partje.

Magistrat sosnowiecki i, dodajmy, socjalistyczny od początku swego istnienia wszelką swą akcję, skierowaną do walki z bezrobociem, organizował w ten sposób, by, broń Boże, ani jednej choćby najmniejszej okazji nie pominąć i nie pochwalić się ze swych dobrodziejstw w stosunku do bezrobotnych. Największem takiem dobrodziejstwem są jakoby roboty miejskie, przy których znalazło pracę kilkuset robotników. Nie jest to coprawda łaska, bo pierwsza z brzegu kopalnia, czy fabryka, dając pracę robotnikom nie stawia się w roli dobrodzieja.

Ale gdyby nawet uznać niejaki wysiłek magistracki w kierunku zatrudnienia bezrobotnych, to nie jest to wysiłek wyłącznie dla dobra robotników, lecz również i dla własnej reklamy. Gdyby chodziło istotnie o dobro robotników, to starano by się wyczerpać wszystkie środki, zmierzające do zmniejszenia bezrobocia w mieście. Tymczasem cóż się okazuje...

Już w ub. miesiącu donosiliśmy o oddaniu robót instalacyjnych w budynkach miejskich firmie zamiejscowej. Obecnie posiadamy pewne szczegóły. Obserwując gospodarkę miejską nie sposób jest zbadać i wglądnąć we wszystkie jej tajniki i tylko godne uwagi przedsięwzięcia możemy obserwować i śledzić ich wykonanie.

Po za ulicą Małachowskiego wysuwa się sprawa powierzenia robót instalacyjnych firmie zamiejscowej o czem donosiliśmy w streszczeniu w dniu 22 maja b. r. w nr .139 a obecnie możemy się podzielić dokładniejszemi wiadomościami z mieszkańcami Sosnowca.

W zimie roku 1926 i w marcu roku 1927 były do przeprowadzenia następujące roboty: centralne ogrzewanie, kanalizacja, wodociągi, urządzenia sanitarne w gmachu szkoły miejskiej przy ul. Kościelnej w Sosnowcu i gmachu urzędniczym na kolonji miejskiej w Pogoni. Dla zasady Magistrat zawezwał do konkurencji firmy zamiejscowe i miejscowe. Po rozpatrzeniu ofert na wymienione urządzenia okazało się, że na instalację w gmachu szkoły firma sosnowiecka miejscowa była tańsza od konkurencji zamiejscowej o około zł. 2.000, a w instalacji w gmachu urzędniczym w Pogoni o około zł. 7.000. Jednak jak w pierwszym tak i w drugim wypadku powyższe roboty powierzył Magistrat m. Sosnowca firmie zamiejscowej, która wykonuje tego samego rodzaju roboty w Domu ludowym w Dąbrowie. Różnicę więc zł. 9.000 zapłacą niepotrzebnie mieszkańcy Sosnowca w postaci podatków, a prócz tego z miasta wypłynie około zł. 70.000 część podatku obrotowego i inne podatki, które musiałby zapłacić miejscowy wykonawca, a w dodatku zastęp bezrobotnych wzrósł o kilku ludzi.

Jest to sprawa niezwykłej wagi, bo prócz efetywnej straty 9 tys. zł., prócz wyzbycia się z miasta 70 tysięcy złotych, prócz zmniejszenia zdolności płatniczych podatników, prócz wreszcie powiększenia się liczby bezrobotnych w Sosnowcu, wyłania się pytanie w czyim interesie leżało powiększenie wydatków miejskich, a uszczuplenie dochodów i dlaczego przyjęto drogą ofertę zamiejscową. Będzie to niewątpliwie rzeczą do sprawdzenia przez radziecką komisję rewizyjną, która tu znajdzie wdzięczne pole do działania.

Wracając jednak do tematu, konstatujemy że Magistrat rozumie walkę z bezrobociem tylko w ten sposób, by pożyczać pieniądze, przeprowadzać roboty miejskie i chwalić się z tego powodu. Nie chce natomiast, czy też nie rozumie tego, iż racjonalniejszym sposobem walki z bezrobociem na terenie sobie powierzonym, a więc, jak w tym wypadku, w Sosnowcu, jest popieranie miejscowych warsztatów pracy, które płacą Magistratowi za to większy podatek, a robotnicy znaleźliby pracę dzięki pośredniej akcji Magistratu.

Ale cóż?... Wtedy panowie socjaliści nie mieliby możności podnoszenia swych zasług pod niebiosy bo zasługi te byłyby niewidoczne. A przecież im głównie chodzi o reklamę i o nic więcej.

Akademja na cześć J. Słowackiego.

W niedzielę, dn. 26 b. m. wieczorem w Domu ludowym w Sosnowcu przy ul. Jasnej 26 odbędzie się uroczysta akademja ku czci Juljusza Słowackiego. Na program złożą się: prelekcja — wygłosi p. Górecki, chór, deklamacje i odtworzony zostanie fragment z „Ks. Marka“.

W dniu 26 czerwca prochy twórcy „Króla Ducha“ będą już na ziemi polskiej, a cały naród składać będzie hołd, niechaj więc na akademję w Domu ludowym stawią się wszyscy członkowie tej instytucji i sympatycy, niechaj pełna sala będzie wyrazem prawdziwego hołdu i czci, należnej wielkiemu Poecie. Początek o godz. 8 wieczorem.

Walne zebranie Tow. dobroczynności w Dąbrowie.

Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się w drugim terminie, a więc prawomocne bez względu na ilość przybyłych, na ogólne doroczne zebranie członków Tow. pomocy dla biednych chrześcjan, czyli t. zw. Tow dobroczynności.

Błąd korektorski.

W podtytule wczorajszego artykułu p. t. „Demagogiczne projekty w Magistracie sosnowieckim“ popełniono dzięki nieuwadze korektora błąd i zamiast rusycyzmu „Czem gorzej, tem lepiej“, powinno być po polsku: „Im gorzej, tem lepiej“.

Godne naśladownictwo

Dowiadujemy się, że dzisiaj o godzinie 7 rano trzej uczniowie z gimn. im. Bolesława Prusa: Brunon Komarek (kl. 8), Witold Paprocki (kl. 8), Tadeusz Mińkowski (kl. 7) wyruszyli na rowerach w podróż naokoło Polski.

Marszruta prowadzi przez Kraków, Lwów, Wilno, Warszawę, Toruń, Poznań. Wycieczka ma na względzie cel propagandowo-krajoznawczy. Niewątpliwie sympatyczny ten objaw świadczący o zdrowym ruchu wśród młodzieży chęci poznawania swego kraju w połączeniu z pięknym wyczynem sportowym zyskiwać będzie coraz więcej naśladowców.

Redakcja „Kurjera Zachodniego“ szczerze do tego zachęca i chętnie przyjmie ładne zdjęcie fotograficzne z wycieczki do ilustracyj niedzielnych.

Nabożeństwo w kościółku.

W kościele Serca Jezusowego w Sosnowcu w roku bież. wyjątkowo z powodu przypadającej dzisiaj uroczystości św. Jana uroczysta suma odbędzie się w sobotę o godzinie 11 przed południem i nieszpory o godzinie 6 wiecz.

Autobusy muszą być doprowadzone do porządku.

Wczoraj rano komisja policyjno-magistracka dokonała w Sosnowcu przeglądu autobusów międzymiastowych. Przeprowadzona lustracja wykazała, że większość autobusów nie odpowiada wymaganym warunkom i komisja poleciła doprowadzić je do należytego stanu. Trzem właścicielom autobusów zakwestjonowano prawo jazdy, gdyż wozy ich zupełnie nie nadają się do użytku i dalsza komunikacja niemi może doprowadzić do katastrofy. Komisja wysłała wniosek do starostwa, że autobusy te powinny ulec gruntownemu remontowi, lub też winny być zupełnie wycofane.

W tym samym dniu policja spisała również szereg protokułów za przewożenie nadmiernej ilości osób.

Prof. Henryk Melcer z Warszawy

obejmuje z nowym rokiem szkolnym klasę fortepianu przy Instytucie Muzycznym w Katowicach. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, Teatralna 7. 4074-7

Sprzeniewierzenie.

Jędrzejewski Roman z Mysłowic (ul. Miarki 7) oskarżył przed policją Romana Piaseckiego z Sosnowca (Konstantynowska) o sprzeniewierzenie 2710 zł.. Policja sosnowiecka prowadzi dochodzenie.

Co to się stało?

POLICJA PORAZ PIERWSZY ZANOTOWAŁA ZUPEŁNY SPOKÓJ W ZAGŁĘBIU.

Komenda powiatowa policji otrzymuje codziennie ze wszystkich komisarjatów oraz posterunków policyjnych na terenie powiatu zawiadomienia telefoniczne o ważniejszych wypadkach, zaszłych danego dnia w obrębie poszczególnego komisarjatu lub posterunku.

Otóż w dniu wczorajszym poraz pierwszy miał miejsce fakt, iż komenda nie otrzymała ani jednego zawiadomienia, co świadczy, że na terenie powiatu panował zupełny spokój i nie było żadnych wypadków.

Fałszywe pięciozłotówki.

Onegdaj na poczcie w Sosnowcu zatrzymano trzy osoby, usiłujące puścić w obieg fałszywe pięciozłotówki. Zatrzymanymi okazali się: mieszkańcy Sosnowca Jakób Neufeld (Sienkiewicza 16), Władysława Kucybałówna (Modrzejowska 27) i Lola Melchjor (Targowa 15). Policja spisała na winnych protokuły.

Za nieporządki sanitarne.

Wczoraj policja spisała kilkanaście protokułów na właścicieli nieruchomości w Sosnowcu za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów sanitarnych.

Nie dał się oszukać!

Sosnowski Marjan, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 59 zwrócił się ze skargą do policji na Chwista Władysława (Targowa 14), który chciał go oszukać, wręczając mu banknot pięciomarkowy zamiast pięciozłotówki. Policja spisała protokuł.

Za opór władzy.

(l) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała wczoraj za opór policji Józefa Góraka l. 29 z Sosnowca na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat. Górak w dniu 27 grudnia ub. r. wszczął awanturę z posterunkowym i nie pozwolił się odprowadzić do komisarjatu.

Defraudant.

(l) Był kiedyś buchalterem w Obwodowym Funduszu bezrobocia w Sosnowcu. Nazywał się Adolf Marjan Szopiński, mieszkał zaś przy ul. Dobrej 4. No, i zdefraudował 300 złotych.

Sąd pokoju skazał go na 2 miesiące więzienia, zawieszając mu odbycie kary na przeciąg dwuch lat.

Za znieważenie urzędnika.

(l) Apolonja Jeziorowska l. 37 z Sosnowca znieważyła słownie w dniu 7 marca b. r. kierownika ambulatorjum powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ją za to na 10 dni aresztu.

Ukradł portfel.

(l) Piotr Kędzierski (Wielka 20) miał w dniu 2 maja b. r. zapłacić jakąś karę w magistracie. Poszedł tedy i zapłacił. Gdy jednak wychodził z przybytku ojców miasta — skradł mu portfel z dokumentami i pieniędzmi — 16-letni Włodzimierz Chmielewski.

Posiedzi za to 3 miesiące za kratkami. Naturalnie nie Kędzierski a Chmielewski.

Wiadomości ze Śląska.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota 25 „Baron cygański".

Niedziela dnia 26 czerwca „Nitouche" popołudniu.

Niedziela dnia 26 czerwca „Tosca" (występ Adama Didura).

Poniedziałek dnia 27 czerwca „Balladyna" premjera.

BUDOWA STACJI LOTNICZEJ W KATOWICACH.

Prace koło budowy stacji lotniczej w Katowicach ukończone zostaną do 4 tygodni. Ogólne koszta budowy wyniosą ogółem 900.000 zł. Termin otwarcia stacji lotniczej jeszcze nie został ustalony.

Z Komitetu obchodu ku czci Słowackiego.

Komitet wojewódzki uczczenia zwłok Juljusza Słowackiego zawiadamia, iż w miejsce wymienionego w programie uroczystości p. Wincentego Ogrodzińskiego, wizytatora szkół średnich Wydziału oświecenia, przemawiać będzie przed przedstawieniem „Balladyny" w teatrze polskim w Katowicach w dniu 27 b. m. p. Vilim Francic, lektor języka jugosłowiańskiego na uniwersytecie Jagiellońskim i profesor gimnazjum w Królewskiej Hucie.

Budowa tanich domków robotniczych.

Na mocy uchwały Rady wojewódzkiej rozpocznie się w bieżącym roku budowa 110 domków robotniczych, prawdopodobnie w Wielkich Hajdukach na terenach zakupionych po noskiej cenie od Towarzystwa Gieschego. Koszta budowy tych domów wyniosą ogółem około 1 miljon złotych. Drugi miljon złotych z kredytów budowlanych gmin i miast śląskich przeznaczonych będzie na budowę takich domków na terenie województwa Śląskiego.

Zebranie burmistrzów i naczelników gmin.

We wtorek dnia 28 czerwca 1927 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Pszczynie zebranie burmistrzów i naczelników gmin powiatu Pszczyńskiego. Na porządku dziennym referat syndyka Związku gmin p. Kuhnerta. O projekcie nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów. Następnie starosta odbędzie konferencję z burmistrzami i naczelnikami gmin powiatu, zaś o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w gmachu starostwa posiedzenie naczelników gmin, które nie mają jeszcze załatwionego rozliczenia z obszarami dworskimi.

Bezpośrednie wozy III klasy Warszawa gł. — Katowice.

Dyrekcja kolei komunikuje, że dotychczasowy kurs wagonów bezpośredniej komunikacji III klasy Warszawa główna — Strzemieszyce w pociągach 901-717 i 718-902 od 15 czerwca b. r. przedłużono do Katowic. Wobec tego od powyższego terminu kursować będzie bezpośredni wagon Warszawa główna — Katowice w pociągach: 901 717 2240, odjazd z Warszawy 9.25, przyjazd do Katowic 20.17 i z powrotem: w pociągu 2239 718 902, odjazd z Katowic 9.23, przyjazd do Warszawy gł. 20.25.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 zł. Tendencja spokojna.

Niebezpieczni oszuści pod kluczem.

OSZUKAŃCZA SPÓŁKA Z „BRANŻY KOLONJALNEJ". — FABBRYKANCI FAŁSZYWYCH LEGITYMACYJ.

W ostatnich dniach dokonały władze policyjne likwidacji dwu band oszustów, które dopuściły się całego szeregu sprytnych oszustw na szkodę kupców katowickich.

Pierwsza z tych szajek dokonywała swych oszustw w ten sposób, iż podrabiała w sposób bardzo zręczny zamówienia, na podstawie których wyłudzała następnie towary. Tak więc ofiarą tych oszukańczych manipulacyj padły kolejno firmy: „Ilona", Bielski i S-ka, F-a Hansdorf, F-a Zaufer -Osiński i in. Jak widać oszuści w tym wypadku „robili" tylko w branży kolonjalnej.

Po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się wreszcie organom policyjnym wyśledzić i ująć kierownika tej oszukańczej spółki w osobie niejakiego Antoniego Muchy. Jak wykazało śledztwo Mucha miał trzech pomocników, którzy na podrobione przezeń zamówienia pobierali towary, a następnie je dalej puszczali w obieg stosownie do poleceń „szefa". Przeprowadzona u Muchy rewizja dała dużo materjału obciążającego go, a w szczególności cały szereg gotowych już podrobionych zamówień, przeznaczonych do wysyłki. Aresztowanie przeszkodziło mu w pobraniu zamówionych towarów, a tem samem uratowało kilka firm od dotkliwej szkody.

Druga, prawie równocześnie zlikwidowana banda oszustów pracowała znowu wyłącznie prawie w tekstyljach. Ofiarą jej manipulacji padł Związek pracowników państwowych „Szatnówka" w Katowicach, ponosząc stratę w wysokości około 1500 złotych. Tutaj znowu oszuści w liczbie trzech, których nazwiska są: Warczak Alojzy, Rychter Ryszard i Sęk Stanisław, urządzali się w ten sposób, iż fabrykowali fałszywe deklaracje i fałszywe legitymacje, które następnie zaopatrywali w fałszywe pieczęcie i na podstawie tych fałszywych asygnat zakupu pobierali towar u kupców, będących w kontakcie umownym z „Szatniówką". Przy jednym z aresztowanych, Warczaku znaleziono ponadto fałszywą pieczęć notarjalną, przygotowana zapewne do fałszerstwa jakiegoś ważnego dokumetnu. Najprawdopodobniej jest on jedną ze znaczniejszych figur w swoim fachu.

Jego królewska mość Zygmunt IV.

NAJMIŁOŚCIWIEJ WYSTOSOWANE ORĘDZIE DO MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO

W tych dniach do kancelarji osobistej ministra spraw wewnętrznych przybył elegancko ubrany starszy pan o oszronionej głowie z teczką pod pachą i zażądał widzenia się z min. Składkowskim.

— W jakiej sprawie? — zapytano.

— **W sprawie osobisto - państwowej** — brzmiała dystyngowana odpowiedź.

Sekretarz chcąc zaoszczędzić ministrowi pracy, oświadczył, że gen. Składkowskiego niema, gotów jednak powtórzyć swemu zwierzchnikowi otrzymane zlecenie.

— W takim razie — oświadczył interesant, wyjmując **wielki memorjał z teki** — wręczyć ministrowi porządku publicznego to pismo, bo już czas zrobić ze wszystkiem porządek.

Ta niezwykła oracja wzbudziła zaciekawienie dla pozostawionego memorjału, zwłaszcza, iż zaczynał się od słów: **My, Zygmunt IV, król polski.**

Wstęp wyjaśniał całą sprawę:

Autor memorjału nazywający się potomkiem Zygmunta III Wazy oświadcza, iż przy był niedawno do Polski, mieszkał w niej incognito, ale, widząc, iż źle się dzieje, postanowił zdradzić swe **królewskie pochodzenie i zdecydował się wstąpić na tron Polski**, jako Zygmunt IV — odnowiciel dynastji Wazów, mając jako prawowitego następcę syna Olgierda.

W dalszym ciągu swego najmiłościwiej wystosowanego do ministra porządku publicznego orędzia J. M. król Zygmunt IV oświadcza, iż nie będzie autokratą, **władzę bowiem swoją chciałby dzielić z marszałkiem Piłsudskim**, jako przedstawicielem siły fizycznej i kardynałem Kakowskim, jako przedstawicielem siły moralnej — słowem triumwirat, w którym on, król Zygmunt IV byłby wyrazicielem autorytetu.

Do memorjału dołączone zostały królewskie epistoły **do marszałków Sejmu i Senatu**, do których najmiłościwszy z Wazów zwraca się jako do kapitanów tonących fregat i woła do nich:

Panowie! Żegnam was, bo zginiecie na swych pomostach, jako że fale was pochłoną...

Nie zapomniał nowy dynasta również o Prezydencie Rzeczypospolitej; proponuje mu: **„największy majątek ziemski w Polsce, jako wynagrodzenie za dobrowolne zrzeczenie się władzy na rzecz Zygmunta IV, króla polskiego".**

Krótko mówiąc — warjat.

Kronika Olkuska.

Uporządkowanie parcel pod Czarną Górą.

W najbliższym czasie Magistrat przystąpi do uporządkowania terenu pod Czarną Górą, na którym według śmiałego projektu dawnej Rady miasta Olkusza, ma stanąć nowoczesne miasto. W pierwszym rzędzie mają być wytknięte ulice i zniwelowane, do czego zaangażowani będą wyłącznie bezrobotni. Pozatem Magistrat ma zabronić budowania domów na parcelach nie według planu Magistratu, oraz polecić zniesienia tych budynków, które już pobudowano bez wiedzy i planu Magistratu, a które nie mają nic wspólnego z estetyką.

Pożar w Witeradowie.

W dniu 22b.m. popołudniu powstał pożar w domu Ignacego Piątka w Witeradowie, niszcząc zupełnie wierzch dachu, oraz zabudowania. Ogień powstał wskutek defektu komina. W gaszeniu pożaru brała udział miejska straż ochotnicza, a później fabryczna.

Nabożeństwo za duszę Słowackiego.

W dniu wczorajszym (23 b. m.) staraniem kierownictwa szkoły powszechnej męskiej w Olkuszu, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Słowackiego. W nabożeństwie brała udział dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem, — poczem na sali gimnastycznej wygłoszony został odczyt o wieszczu przez p. Łapicką, nauczycielkę tej szkoły.

Zakończenie roku w szkole powszechnej męskiej.

Na zakończenie roku szkolnego w powyższej szkole odbędą się w dniu 28 b. m. popisy i zawody z dziedziny wychowania fizycznego. Przygotowuje się pozatem bogatą wystawę prac uczniów tej szkoły. Wieczorem urządzone zostanie kino, poświęcone przeważnie sportowi. Wejście do kina (przy szkole) płatne, przyczem całkowity zysk przeznaczony zostanie na kolonje dla dzieci polskich ze Śląska niemieckiego.

NIESPODZIANKA.

Żona: Nie wiem, jaką mam sprawić niespodziankę mojemu mężowi na jego imieniny.

Przyjaciółka: Wyznaj mu dokładnie, wiele masz lat.

Dnia 22 czerwca 1927 r. Nr. E. 859-27.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się sprzedaż przez licytację w Olkuszu w miejscu przechowania ruchomości, a mianowicie: różnych mebli oszacowanych na 4110 zł., a należących do M. L. Talermana zam. w Olkuszu.

4096 Komornik sądowy W. Wewerek.

Dnia 21 czerwca 1927 r. Nr. E. 835-25.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Sławkowie w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości masy upadłości inż. Wacława Stawnickiego, składających się z różnych mebli oraz sprzętów kuchennych, oszacowanych na sumę 1417 zł.

4097 Komornik sądowy W. Wewerek.

Dnia 22 czerwca 1927 r. Nr. E. 937-27.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Skale przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: krowy czarnej z sadem lat 6 i ogiera kasztana jasnego lat 8, oszacowanych na 550 zł., a stanowiących własność Wiktorji Sykowskiej, zamieszkałej w Czajowicach, gm. Cianowice.

4098 Komornik sądowy W. Wewerek.

Dnia 22 czerwca 1927 r. Nr. E. 636-27.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Skale przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: krowy czerwono-krasej lat 4 i konia siwego lat 8 oszacowanych na 600 zł. (sześćset złotych), a stanowiących własność Wojciecha Jankowskiego zamieszkałego w Skale.

4099 Komornik sądowy W. Wewerek.

Dnia 22 czerwca 1927 r. Nr. E. 636-27.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Skale przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: dwóch krów krasych, oszacowanych na 600 zł., a stanowiących własność Piotra Parzelskiego zamieszkałego w Skale pod Ojcowem.

4101 Komornik sądowy W. Wewerek.

Dnia 22 czerwca 1927 r. Nr. E. 955-27.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zam. w Olkuszu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Skale przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie różnych mebli, oszacowanych na 1600 zł., a należących do Władysława Żórawskiego, zamieszkałego w Czajowicach, gm. Cianowice.

4101 Komornik sądowy W. Wewerek.

Zarzuty stawiane p. Marjanowi Kucbcińskiemu, kierownikowi V-ej apteki Pow. Kasy Chorych w Zawierciu odwołuje i za takowe przepraszam. 4102-2

Czesław Billewicz.

Serdeczne podziękowanie składam Panom Doktorom: Suchodolskiemu i Ficenesowi w rocznicę pomyślnie przeprowadzonej operacji.

Z głębokim szacunkiem

4107 A. BIELAWA.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam dubeltówkę bezkórkówkę Zomerkę lepszego gatunku. Wiadomość: Grabocin dom Warszawskiego Towarzystwa Worwos lan. 4052

Pianino, eleganckie, czarne i maszyna do pisania do sprzedania. Katowice, Rynek 8, I p. tel. 1013. 4036-3

Samochód Enagle sześcioosobowy zupełnie dobrym stanie, 45 koni tanio sprzedam Żaba Stacja Miechów. 4081-3

Okazyjnie do sprzedania para łóżek dębowych nowych najnowszego stylu. Wiadomość u stróża Sosnowiec, 3-go Maja 9. 4087-2

Zakład fryzjerski z mieszkaniem do sprzedania. Olkusz, 3-go Maja przy stacji. 4086

Pianino czarne mało używane sprzedam tanio. Barenblat, Będzin, Kołłątaja 30. 4104

Sprzedam okazyjnie tanio dwa nowe kompletne urządzenia sklepowe. Dąbrowa Narutowicza 32. 4105

Posady i prace.

Potrzebne panny do szycia. Sosnowiec, Marjacka 4, Maziarska. 4080

Rymarz wszechstronnie wykwalifikowany, do szycia pasów poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Towarz. Fabryk Portland Cementu „Wysoka" Sp. Akc. Wysoka poczta Łazy 4082-3

Potrzebna inteligentniejsza służąca z dobrem gotowaniem, świadectwami. Sosnowiec, Kowalska 2, Grodzińska. 4095

Potrzebny pracownik fryzjerski, na procent—zaraz lub od 1-go. Będzin, Małachowskiego, Kwinciński.

Potrzebny(a) natychmiast, biurowy(a) umiejący(a) pisać na maszynie system „Adler", oraz Stenografję. Zgłoszenia należy kierować do Wytwórni „Espefilm" Centrala Katowice ul. 3-go Maja 2 II i III p. 4103

Lokale.

Wydzierżawię mieszkanie z ogrodem na czas letni w Sławkowie. Wiadomość: Skład wódek p. Ostrowski, Sławków. 4051

Do wynajęcia pokój umeblowany na Pogoni dla 2-ch lub jednego pana. Osobne wejście Wiadomość: Kurjer Zachodni, Sosnowiec. 4038-2

Zakład fryzjerski do odstąpienia z mieszkaniem, z powodu wyjazdu w Wojkowicach Komornych. Wiadomość w filji „Kurjera Zachodniego" w Grodźcu 4093

Inżynier poszukuje umeblowanego pokoju w Sosnowcu w śródmieściu. Oferty Sosnowiec Hotel Centralny Bujnicki. 4085

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 3560-17

Różne.

Wydaję obiady domowe, bardzo smaczne na świeżem maśle Sosnowiec, Rybna 9 — 1 p. na prawo. 4037-2

Oddam na własność dziewczynkę jednoroczną. Sosnowiec, Targowa 4. Wł. Landau. 4083

W dniu 15 bm. między godz. 4 a 5 rano na drodze od Strzemieszyc do Kazimierza znaleziono pieniądze w sumie kilkudziesięciu złotych. Poszkodowany może się zwrócić: Suoszowa, Józef Zuiada Nr. 243. 4109

Do obywateli m. Będzina, stałego mieszkańca tegoż miasta i dawnego obywatela. Starszy mistrz cechu murarsko - ciesielskiego miasta Zawiercia.

W. ZATOŃSKI.

Proszę p. prezydenta m. Będzina i p. inżyniera miejskiego, aby wezwali tak zwanych fuszerów murarzy i cieśli branży budowlanej do egzaminów prawnych w obecności p. inżyniera miejskiego i ekspertów tegoż fachu a mianowicie:

KONSTANTEGO SZWANKOWSKIEGO, gdyż otrzymał on dyplom mistrza murarskiego, nie będąc egzaminowanym, a ustawa cechowa brzmi, że aby być mistrzem trzeba umieć czytać, pisać, obliczać i rysować. Mistrz budowlany winien wykazać swą zdolność fachu przy egzaminie, winien sporządzać plany domu 1-dno piętrowego dla dwóch rodzin obliczyć poszczególnie jego koszt, oprócz tego przy egzaminie ustnym wykazać znajomość swego fachu. Następnie mamy w naszym mieście Będzinie cieśli czterech którzy się szczycą dyplomami ciesielskimi, wydanemi przez cech stolarzy, a nie będąc egzaminowani przez Komisję egzaminacyjną, złożoną z prawdziwych mistrzów ciesielskich i p. inżyniera miasta, nie posiadają do dyplomów oddzielnych protokułów, zaopatrzonych podpisami własnemi tejże komisji.

Proszę uprzejmie p. prezydenta o zbadanie wyborów nieprawnych, które sprzeciwiają się ustawie cechowej, mianowicie wyborów starszego i podstarszego m. Będzina branży murarskiej, po długoletniem piastowaniu tegoż cechu starszeństwa ś. p. S. Szperlinga. Obecny starszy cechu p. Sztange, nie ma prawa piastować urzędu starszego ponieważ mieszka na Pogoni a Pogoń należy do Sosnowca. Starszy każdego cechu nie może piastować urzędu starszego, nie mieszkając co najmniej lat 3 w danym mieście, jak również nie może być podstarszym ten, kto nie umie czytać ani pisać. Obowiązkiem moim jest przestrzegać i bronić praw cechu, gdyż należę do niego od 1894 r., przyłączając się jako mistrz murarski m. Piotrkowa.

Dowiaduję się, że cech miasta Będzina nie istnieje u nas a przeniósł się całkiem do Pogoni, na co prawo cechowe dotychczas nie pozwala. Przykre lecz prawdziwe to zjawisko w Będzinie, w którym po długoletniej wojnie powstaje ruch budowlany, a brak jest mistrzów do prowadzenia przyzwoitych budynków. Miasto Będzin posiada zaledwie paru mistrzów budowlanych świeżo upieczonych i paru starszych, lecz niezdolnych, bo prawie każdy, a przynajmniej ci którzy prowadzą budowę, po ukończeniu jej wynajmują technika, aby mu obliczył kosztorys. Pytam się, co za mistrz który swej własnej pracy nie umie obliczyć!?

Zaznaczam, że nie ugnę karku przed takimi mistrzami jakich posiada m. Będzin przeważnie budowlanemi, jak w 1920 r. na froncie nie ugiąłem przed bolszewikami, jako prawny mistrz budowlany z długoletnią praktyką budowy dużych miast, fabryk, kościołów, mostów, dróg żelaznych i domów kolejowych.

Powołuję się na najpoważniejszych obywateli m. Będzina pp.: Sączewskiego, Zalewskiego, Bracia Schajn, Wolińskiego, Zagórskiego, Widere, Kubiczka, Mańkowskiego, J. Guttmana, Rottnera, Gembońskiego, Kurlanda i szereg innych, którzy dobrze znają moją fachowość w budowlach w samym mieście Będzinie.

Mistrz cechowy W. ZATOŃSKI.

4084

Zgubione dokumenty.

Mordka Dawid Szwarcbaum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu. 4076-2

Edward Zacharzewski zgubił zezwolenie na broń, wydane przez Starostwo Będzińskie Zwrócić Będzin, Małobądzka 56. 4075-2

Fryderyk Klein zgubił rewolwer belgijski N 758290. Czeladź, Nowa kolonja. Saturn N 105. 4047-3

Wątor Teofil zgubił wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia i zaświadczenie wojskowe wydane przez komisję wojskową w Będzinie. 4041-3

Fabijańczyk Kazimierz zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany z gminy Ogrodzieniec 4092

Jan Grodzki zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Królewska Huta. 4088

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem . . . 5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1.

Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".

Redaktor odpow. Konstanty Ćwiek.